



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 26 marca 2013 roku

Organizatorzy i Uczestnicy obchodów  
70. rocznicy Akcji pod Arsenalem

Szanowni Państwo, Druhny i Druhowiel!

To zaszczyt dla Prezydenta Rzeczypospolitej, zwierzchnika Polskich Sił Zbrojnych i harcerza, objąć honorowym patronatem dzisiejsze uroczystości.

Akcja pod Arsenalem, jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach Warszawy, jest do dziś symbolem harcerskich więzi, braterstwa i odwagi. Choć przeszła do historii, pozostaje częścią naszej współczesności. Nadal kształtuje moralność młodych Polaków. Apel Poległych wypowiadamy dziś składając hołd Bohaterom Grup Szturmowych, Baonu „Zośka”, batalionu Parasol, wszystkim oddziałom Kedywu AK. Wspominamy jednocześnie, jak wielkie znaczenie mają wciąż, w wolnej Polsce, dokonania Szarych Szeregów.

Akcja pod Arsenalem była największym działaniem bojowym na terenie Warszawy od wrześnieowej kapitulacji po wybuch powstania w getcie. Rozpoczęła okres ostrej walki zbrojnej w stolicy. A przede wszystkim – podważyła mit o wszechpotędze Gestapo. Solidarność harcerzy, gotowych za wszelką cenę ocalić uwięzionego przyjaciela, nadała głęboki moralny ton zbrojnym działaniom Polski Podziemnej. Przywracała Polakom godność, niosła nadzieję na wolność, i wyrównanie – choćby w części – rachunku wojennych krzywd.

Wspomnijmy ciężar decyzji dowódców i instruktorów – świadomych ryzyka, a jednocześnie ujętych argumentem młodych harcerzy: „polityków nie odbijano, wielkich wojskowych nie odbijano, Delegata Rządu nie odbijano, ale Rudego musimy odbić”. Historia rozkazu zezwalającego na tę Akcję, testu posłuszeństwa a zarazem determinacji Grup Szturmowych, pozwala nam zrozumieć i docenić odpowiedzialność Polski Podziemnej za życie każdego Polaka i za jego wychowanie. Tym, którzy oskarżają ich o patriotyczne szaleństwo, trzeba przypominać, co było nadrzędnym celem pracy Szarych Szeregów.

Harcerski program „Dzisiaj-jutro-pojutrze” powstał w odpowiedzi na pytanie „Wychowywać czy walczyć?”. Kształtowały go postawy harcerskich Naczelników, niezwykle oddziałów i drużyn, jak też ogromna troska o rozpoznanie realiów. Konieczność walki była dramatycznym etapem, który miał wychowywać młodych Polaków do odpowiedzialności. Do ofiarnego odbudowania wolnego kraju.

Akcję pod Arsenalem przeprowadzili bohaterowie, którzy walczyli dla sprawy, a nie po to, by przejść do legendy. Nazwa Szare Szeregi miała wciąż przypominać o pokorze, o czystych intencjach i o poświęceniu wspólnocie. Zawarła troskę o to, by zasługi i odznaczenia nadawane dwudziestoletnim bohaterom nie były źródłem pychy, ale dumy. Ich żołnierski patriotyzm służył formowaniu obywateli wolnego kraju.

Przesłaniem na dziś niech staną się słowa dowódcy Akcji pod Arsenalem, „Orszy”, Stanisława Broniewskiego. Na swojej książce *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji Naczelnika* wpisał mojemu znajomemu taką dedykację: „Po rozmowie na tematy tu zawarte a wiecznie żywe, z głęboką wiarą, że i dla Ciebie pozostaną one wiecznie żywe”.

Ta głęboka wiara „Orszy” w sens służby i w szlachetny program wychowawczy nas też dziś zobowiązuje. Wszyscy czujemy zobowiązanie wobec bohaterów *Kamieni na szaniec*. Każdy z nas powinien rozważyć, co znaczy dla niego „Bądź gotów”.

Przywoływanym dziś do Apelu Warszawa odpowiada co roku. W rocznicę Akcji, w Zaduszki, pierwszego sierpnia. Gdy nad tak zwaną „kwaterą „Zośki” na Wojskowych Powązkach unosi się łuna od tysięcy zniczy i świateł. Tak odpowiadamy poległym i zmarłym bohaterom Szarych Szeregów. Tak odpowiadamy dowódcy Akcji pod Arsenalem: „te sprawy pozostały wiecznie żywe”.

Zwracam się do Harcerzy i Instruktorów z wdzięcznością za to, że pełniąc dziś służbę, realizują „Pojutrze” z programu Szarych Szeregów – budują wolną nowoczesną Polskę całym życiem.

Orszoj!

Stanisław Broniewski